

Andrzej Budziński

1

Alfabet szczęścia

**Miłość
Błogosławieni
Niebo
Bóg**

© 2019 Andrzej Budziński

Pierwsze wydanie 2019

Okładka: Andrzej Budziński

Wydawnictwo: Wydać książkę

<http://wydacksiazke.pl/>

Więcej niż wprowadzenie

„*Miłość*”, „*Błogosławieni*”, „*Niebo*”, „*Bóg*” to pierwsza część z mojego ambitnego projektu po nazwą „*Alfabet szczęścia*”, który jest zbiorem słów - haseł, które mają na celu pomóc w zrozumieniu czym jest prawdziwe szczęście. Pisząc tę książkę, wydaje mi się, że znalazłem klucz do otwarcia drzwi do niewyczerpanego źródła, z którego wypływa niezliczona ilość myśli. Wierzcie mi, efekty przekraczają moje oczekiwania. To ogromna radość czuć ciągle rosnącą radość. Czuję się jak odkrywca lub archeolog, który odnajduje rzeczy nowe lub lepiej powiedziec antyczne, które się znajdują w moim wnętrzu. To niesamowite odkrywać je na nowo i sposob nowy. Co ciekawe, w moich poszukiwaniach nie muszę się poruszać, nie muszę robić nawet jednego kroku. Wszystko jest we mnie. Jestem nieruchomym odkrywcą w nieruchomym ruchu! Ten nieruchomy ruch, jednak, to tylko pozór, bo w rzeczywistości poruszam się z coraz większą szybkością w głąb mojego serca, gdzie się znajduje niekończone źródło szczęścia. Poruszam się w kierunku Boga, czuję się lżejszy, odrywając się od wszystkiego, co wiąże mnie z ziemią, ze złem i z sobą samym. Wznoszę się, lub wgłębiam się, w kierunku pełnej wolności. Jestem pewny, że każdy z nas jest jak drzwi, które prowadzą do wieczności, tej Wieczności, która jest Osobą. Teraz muszę powiedziec to najpiękniejsze słowo, które istnieje: BÓG, który jest źródłem życia, piękna, mądrości, wyobraźni, szczęścia, wszystkiego!

Książka: „*Alfabet szczęścia*” „mówi” o alfabecie, ale w szczególny i nietypowy sposób, ze względu na to, że pomaga znaleźć to, co szukamy całe życie - prawdziwą radość. Nazywałbym moją książkę „*Podręcznikiem szczęścia*”. Coś gotowego. Coś subtelnego. Coś pożytecznego. Coś prostego. Coś na wyciągnięcie ręki dla wszystkich.

Dlaczego ten tytuł? Dlaczego taki pomysł? Odpowiedź jest prosta i powiązana jest z obecną sytuacją na świecie. Wydaje się, że pokonaliśmy analfabetyzm¹. Jestem pewien, że w kraju takim jak Polska jest niewielu ludzi, którzy nie potrafią pisać i czytać. Gratulacje! To wielki sukces! Lecz zbyt szybko na oklaski! Istnieje niestety także inna rzeczywistość! Pomimo znacznego spadku analfabetyzmu w szkolnictwie, niestety obserwujemy wzrost innego rodzaju analfabetyzmu, który moim zdaniem jest bardziej niebezpieczny dla społeczeństwa, bardziej degradujący. Jest to Analfabetyzm: Boga, miłości, nieba, piekła, dobra, zła, strachu, człowieka, tożsamości, osobowości, godności, uczciwości, wolności, cnoty, uczenie się i nauczania, dzieciństwa, pamięci, świętości, rodziny, ojcostwa, macierzyństwa, pokoleń, wartości, pojednanie, Kościoła, sakramentów, chrześcijaństwa, moralności, powagi, znaczenia, zdrowego rozsądku, życia, śmierci, logiki, sportu, małżeństwa, wiary, duchowości, myśli, konkurencji, wiedzy, informacji, czystości, miłosierdzia, słuchanie, radości, wrażliwości, języka, dialogu, dobroci, odpoczynku, zaangażowania, poszanowanie,

¹ Analfabetyzm (gr. αναλφαβητος nieznający liter) – w rozumieniu potocznym, brak umiejętności pisania i czytania oraz wykonywania czterech podstawowych działań matematycznych u osób dorosłych, tj. według kryteriów UNESCO – powyżej 15. roku życia. Osoby nieposiadające takich umiejętności nazywane są „analfabetami”. Procesem zmniejszającym analfabetyzm jest alfabetyzacja. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Analfabetyzm> (04.07.2019).

zabawy, przejrzystości, pewności, jakości, kontroli, posiadania, bycia, ochrony, koncentracji, modlitwy, medytacji, refleksji, uwagi, ciszy, pokory, urzędu, pokoju, przebaczenia, poświęcenia, otwarcia, etyki, polityki, prawa, wymiaru sprawiedliwości, rozsądnego wyroku, prostoty, świadomości, odpowiedzialności, altruizmu, otwarcia, urzędnika do odbioru, etyki, polityki, ustawy, wymiaru sprawiedliwości, rozsądnego wyroku, prostoty, świadomości, odpowiedzialność, współpracy, charakteru, nadziei, cierpliwości, gospodarności, mądrości, wiary, zaufanie, edukacji, poszukiwań, przyjaźni, samooceny, umiarkowania, bezpieczeństwo, pracy, profesjonalizmu, uczucia, empatii, łagodności, lojalności, piękna, mody, żywności, prawdy, czystość, wyrzeczenie się, nakazu, kapłaństwa, jedności, szczerości, uczciwości, natury, zdrowie, zdrowia, równości, braterstwa, mądrości, skromności, dobrych manier. Krótko mówiąc, analfabetyzm szczęścia. Wydaje się to niemożliwe, jak długa jest lista tych współczesnych analfabetyzmów – 131 słów. Jestem pewien, że można by dodać coś jeszcze. Mam nadzieję, że teraz łatwiej jest nam zrozumieć, że analfabetyzm, to nie tylko nieumiejętność pisania i czytania, ale to coś więcej, to przede wszystkim niezdolność do życia i cieszenia nim według zdrowych zasad.

W dzisiejszym świecie dzieje się coś dziwnego, co jest sprzeczne z ludzkimi oczekiwaniami. Z jednej strony obserwujemy ogromny rozwój, poprzez który człowiek objawia się jako prawdziwy geniusz, a z drugiej widzimy człowieka niezdolnego do zarządzania i kontrolowania wszystkiego, co „stworzył”, a przede wszystkim do kontrolowania siebie samego. Człowiek - geniusz bezradności!

Człowiek - geniusz, samo - niszczyciel! Człowiek, wróg samego siebie! Człowiek, niewolnik samego siebie!

Dlaczego tak się dzieje? Im więcej mamy, tym mniej jesteśmy! Być albo mieć? Oto pole walki dzisiejszego człowieka, między człowiekiem - być i człowiekiem - mieć! Człowiekiem pokornym i człowiekiem pysznym!

1. Człowiek Być

Musimy wiedzieć, że każdy z nas ma wielką wartość i godność w sobie samym nie posiadając nawet niczego, tak jak się urodziliśmy i umieramy, bez niczego, w skrajnej potrzebie pomocy i bezradności. Nasza godność nie zależy jedynie od rzeczy materialnych, pozycji społecznej czy bogactwa. Nasza wielkość przede wszystkim, jest ukryta w nas, w tajemnicy objawionej w Słowie Bożym: „*być obrazem i podobieństwem Bożym*” (por. Rdz 1,27). Jest to godność samego Boga, którego nie tylko reprezentujemy, ale jesteśmy Jego dziećmi. To jest prawdziwa wielkość i godność człowieka! Bycie obrazem Boga! Przypominać Boga! Być podobnym do Niego! Dawać o Nim świadectwo. Droga do odkrycia tej prawdy jest to droga ku Być, jest to droga w głąb naszych serc, ku prawdzie. W ten sposób powoli przybliżając się do Boga, stajemy się ludźmi bożymi czyli prawdziwymi ludźmi. Im bliżej jesteśmy Boga, tym bardziej jesteśmy przebóstwieni. Prawdziwi ludzie, odzwierciedlający Boży plan stworzenia. Pełnia prawdziwego człowieka jest w pełni urzeczywistniona w spoczynku w Bogu, w zanurzeniu w Nim w siódmym dniu stworzenia: „*2 A gdy Bóg ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął*” (Rdz 2,2).

„Deus meus et omnia”²! Oto pierwszy owoc człowieka duchowego, ma on małe wymagania i zadowoli się małymi rzeczami, jego szczęście jest wewnętrzne, jest niewyczerpane, bo pochodzi od Boga. Człowiek - być przejawia się poprzez prawdę i miłość do Boga, do bliźniego, do samego siebie i do wszystkich stworzeń. Odzwierciedla Boga. Jego największym pragnieniem jest stać się jak Bóg, jego Ojciec - Stworzyciel. Bóg jest w centrum jego życia! Jako początek i koniec! Jako sposób życia! Jako sens życia! Jako powód życia! Jako cel życia! Jako mądrość życia! Jako wszystko, czego pragnie. Logika człowieka - być jest słuszna, powiedziałbym bardzo słuszna, ponieważ Bóg jest najwyższym z najwyższych.

- Bóg jest Stwórcą Wszechświata, to znaczy, że jest Panem (właścicielem) wszystkiego. Kto „posiada” Boga, wszystko posiada.
- Bóg jest wieczny. Kto „posiada” Boga, żyje wiecznie.
- Bóg jest w pełni szczęśliwy. Kto Go „posiada” żyje Jego szczęściem.
- Bóg jest wszechmocny, to znaczy silniejszy od wszystkich. Kto Go posiada, ma jego moc.
- Bóg jest mądry. Kto „posiada” Boga, „posiada” Jego mądrość.

² Bóg mój i wszystko, Św. Franciszek z Asyżu